

Jan Niewęglowski

Rodzina podstawowym środowiskiem wychowawczym : perspektywa chrześcijańska

Seminare. Poszukiwania naukowe 20, 399-410

2004

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB

RODZINA PODSTAWOWYM ŚRODOWISKIEM WYCHOWAWCZYM PERSPEKTYWA CHRZEŚCIJAŃSKA

WSTĘP

Rodzina, jako podstawowa komórka życia społecznego wszystkich kultur, w sposób bezpośredni i pośredni, wpływa na procesy edukacyjne dzieci i młodzieży. Rodzina jest instytucją, w której dokonuje się pierwotny proces socjalizacyjny młodego człowieka. W czasie jego trwania przyswaja on podstawowe role społeczne. Na nie składają się wzory osobowe, sposoby zachowania i postawy. Są przedmiotem oddziaływań wychowawczych rodziny. W sposób szczególnie ważną rolę odgrywają wzory osobowe, przekazywane dzieciom przez rodziców. Kształtują one bowiem dojrzałe pełnienie ról płciowych: mężczyzna – kobieta; małżeńskich: mąż – żona; rodzicielskich: ojcostwo – macierzyństwo. Rodzina wyrabia w dziecku potrzeby, zainteresowania, ocenia zachowania i postawy, czy prawidłowe i pożądane, a które powinny być odrzucane.

Kościół katolicki jako instytucja miał zawsze znaczący wpływ na kształtowanie życia społecznego i wszystkich podmiotów w nim istniejących i działających. Ze wszystkich instytucji społecznych Kościół w sposób szczególnie, dowartościowuje rodzinę. Kościół, mając własną wizję człowieka i wychowania, twierdzi, że środowisko rodzinne w sposób szczególnie pełni rolę wychowawczą¹.

1. FUNKCJE RODZINY

Funkcje rodziny można łatwo wyprowadzić, dokonując szczegółowej analizy działalności i zadań, jakie pełni rodzina na rzecz swoich członków i całego społeczeństwa. Analiza rodziny jako podstawowej komórki życia społecznego podkre-

¹ Por. B. Parysiewicz, *Model małżeństwa i rodziny w nauczaniu Kościoła katolickiego a wychowanie i edukacja młodzieży*, w: *Przemiany edukacyjne w Polsce i na świecie a modele wychowania*, H. Korzeniowska (red.), Kraków 2001, s. 297.

śła aspekt trwałości pełnionych przez nią funkcji. Ogólnie mówi się o dwóch rodzajach funkcji:

a) funkcjach instytucjonalnych – dotyczą rodziny jako instytucji społecznej:

- prokreacyjna – podtrzymuje ciągłość społeczeństwa,
- ekonomiczna – dba o dobra materialne,
- opiekuńcza – troszczy się o członków rodziny w sytuacjach, w których sami nie są w stanie zaradzić problemom,
- socjalizacyjna – wprowadza członków rodziny w życie społeczne i przekazuje im dobra kulturowe,
- stratyfikacyjna – gwarantuje określony status życiowy i przynależność do określonej klasy i warstwy społecznej,
- integracyjna – ułatwia kontrolę zachowań społecznych,

b) funkcjach osobowych – odnoszą się do rodziny jako grupy społecznej:

- funkcja małżeńska – zaspokaja potrzeby intymne współmałżonków i przypomina o wzajemnej pomocy,
- funkcja rodzicielska – zaspokaja potrzeby uczuciowe rodziców i dzieci,
- funkcja braterska – zaspokaja potrzeby uczuciowe braci i sióstr².

Powyższe funkcje, uwzględniające rodzinę jako instytucję, wszczepiają ją w inne grupy społeczne i w całe społeczeństwo. Funkcje te ułatwiają wpływ rodziny na społeczeństwo, kształtując jej wizerunek. Z drugiej strony, stwarzają społeczeństwu możliwość oddziaływania na rodzinę. Przeobrażenia w skali makrosocjalnej docierają bowiem do rodziny i wpływają na jej funkcjonowanie.

Rozważając funkcje rodziny w aspekcie trwałości i zmienności, wymienia się dwie kategorie funkcji:

a) funkcje istotne – niezbywalne, do niej zaliczamy:

- prokreację,
- socjalizację,
- miłość,

b) funkcje akcydentalne –

- ekonomiczna,
- opiekuńcza,
- stratyfikacyjna,
- rekreacyjna,
- religijna,
- socjalizacyjna,
- integracyjna.

W sytuacji ich braku rodzina może funkcjonować:

Niektóre z wyżej wymienionych funkcji odnoszą się w swojej zawartości do bogatej sfery działań społecznych rodziny. Dotyczą także sfery wychowawczej, dzięki której zachodzi proces kształtowania młodego pokolenia, a zarazem reali-

² Por. F. Adamski, *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*, Kraków 2002, s. 36.

zuje się troska o przyszłość społeczeństwa. Oddziaływania wychowawcze zachodzą w sposób szczególny w następujących sferach:

a. Sfera biologiczno-popędowa. Rodzina jest środowiskiem, gdzie przychodzi na świat potomstwo, jest ona bowiem zalegalizowanym miejscem stosunków seksualnych. Zdarza się niekiedy, że dziecko przychodzi na świat poza rodziną, lecz tylko rodzina jest uznanym środowiskiem, dzięki prawu i religii, do powoływania nowego życia. Dlatego bardzo liczne społeczeństwa uważają stosunki pozamałżeńskie za przestępstwo i naruszające normy moralne. Nowe potomstwo wymaga opieki. W pierwszej kolejności udzielają jej rodzice, ale także bardzo często starsze rodzeństwo. Opieka trwa do momentu, kiedy człowiek sam będzie mógł zatroszczyć się o potrzebne dla siebie środki. Udzielając pomocy, rodzina wyznacza kształt osobowości dziecka. Zaspokajanie potrzeb materialnych pozwala na kształtowanie w dziecku więzi biologicznych i gospodarczych z rodzicami i resztą rodzeństwa.

b. Sfera psychiczno-uczuciowa. Rodzina cały czas oddziałuje na psychikę dziecka. Relacje wynikające z naturalnej rodzicielskiej miłości i opiekuńczości eliminują oficjalność kontaktów, zakładają ofiarność i bezinteresowność, odciskają w ten sposób głębokie ślady w psychice i charakterze dziecka. Istniejące relacje między rodzicami a dzieckiem umacniają więzi emocjonalne. Zaspokojenie w odpowiednim czasie potrzeb uczuciowych dziecka wpływa na proces późniejszego jego przystosowania do życia społecznego. Rodzina stanowi doskonale środowisko, w którym dziecko uzewnętrznia swoje potrzeby w tym zakresie poprzez okazywanie zaufania, zwierzanie się, intymne rozmowy, dzielenie się obawami i kłopotami, szukanie rady. Rodzice stają się pierwszymi i naturalnymi dawcami i odbiorcami dziecięcych uczuć. Ich dojrzałość sprzyja późniejszemu dostosowaniu się dziecka do społecznych norm i wzorców zachowań.

c. Sfera społeczno-kulturowa. Rodzina jako instytucja społeczna kieruje się normami i zasadami przyjętymi przez społeczeństwo, w którym żyje. W ten sposób rodzina staje się dla dziecka pierwszą formą życia społecznego opartego na współpracy, poszanowaniu praw drugich, wyrzeczeniu i ofiarności. Nabycie tych cech w rodzinie umożliwi i ułatwi człowiekowi przystosowanie się do życia w konkretnej grupie społecznej i w szerszych społecznościach. Rodzina więc jest tym środowiskiem, które decyduje o sposobie późniejszego wejścia młodego człowieka w życie społeczne. Jest więc ważne, w jaki sposób dziecko w rodzinie internalizuje wartości społeczne, tradycje, zwyczaje, wzory postępowania, działania i w jaki sposób nauczy się je stosować. Rodzina jest obrazem szerszego społeczeństwa, również w zakresie praktykowania powyższych wartości i modeli społecznych. Ta praktyka to nic innego, jak pomost łączący jednostkę ze społeczeństwem, który ułatwia jej bezkonfliktowe włączenie się w życie społeczne i uzgadnianie dążeń własnych z wymogami ogółu. Udział jednostki w kulturze i zakres tego udziału uzależnione jest od stopnia konsumpcji kultury w jej rodzinie. Preferowane modele kultury rodzinnej otwierają człowiekowi w stopniu szerszym lub węższym świat wytworów materialnych i duchowych minionych pokoleń. Rodzina jest przekaznikiem dziedzictwa

kulturowego. To ona uczy dziecka sposobów zachowań ułatwiających mu właściwą reakcję i zrozumienie innych członków społeczeństwa, należących do tego samego kręgu kulturowego. Stosunki panujące wewnątrz rodziny, klimat codziennego życia, kultura, organizacja i sposób prowadzenia gospodarstwa domowego, tryb życia poszczególnych członków rodziny, wszystkie te elementy mają nieobliczalnie wielki wpływ na ukształtowanie w dziecku właściwego obrazu stosunków międzyludzkich, a jednocześnie formują jego osobowość³.

d. Sfera świadomościowo-moralna. Oddziaływanie socjalizacyjne środowiska rodzinnego ma także na celu ukierunkowanie moralne, które polega na internalizacji zasad przez dziecko. Proces rozwoju osobowego dziecka zachodzi w środowisku, w którym panują normy, zasady i reguły. Poprzez nie rodzice oddziałują na dziecko. Z punktu widzenia wychowania same normy są nie tyle ważne dla dziecka, ile konkretne postawy rodziców i pozostałych członków rodziny. Rodzice są dla dziecka odzwierciedleniem słusznych wzorów postępowania i najwyższych wartości. Pod ich wpływem dziecko kształtuje w sobie pojęcia etyczne. System wartości obowiązujący w życiu rodzinnym jest dla dziecka swoistym kodeksem zasad, które definiują dobro i zło, co należy czynić, a czego unikać. Rodzice stają się dla swojego dziecka wzorcem postaw moralnych, szczególnie w pierwszych latach jego życia, chociaż decydujący wpływ na ich postawy, będzie miał miejsce w późniejszym życiu dziecka. Chodzi tutaj o zewnętrzny wpływ (mass media, szkoła, grupy nieformalne, koledzy), który będzie prowadził do konfrontacji z wpływami rodziny. Przekazany przez rodziców system wartości, ukształtowane sumienie i normy moralne stanowiąc będą zapórę przed nowymi wartościami, często przeciwstawnymi rodzinie.

Kwestia wyżej wspomnianej socjalizacji również dotyka sfery świadomościowo-moralnej. Proces ten zaczyna się od wczesnych chwil życia dziecka i zachodzi na następujących płaszczyznach: nauka języka, poznanie świata rzeczy, warunki mieszkaniowe rodziny, podmioty codziennego użytku, nawiązywanie i podtrzymywanie relacji z innymi członkami rodziny, zapoznanie się z wartościami, którymi żyją członkowie rodziny, kultura języka domu, poziom moralny domowników, ich dążenia estetyczne, realizacja celów życiowych, orientacja światopoglądowa, stosunek do pracy, nauki, obowiązków życiowych, sąsiadów i osób przygodnych. Efektem powyższych postaw i oddziaływań jest przysposobienie dziecka do pełnienia ról społecznych, rodzinnych i zawodowych. Pierwotne oddziaływania rodzinne sprawiają, że jednostka podejmuje świadome działania i włącza się w życie społeczne w sposób bezkonfliktowy i oczekiwany przez społeczeństwo.

Wychowanie zachodzące w rodzinie wdraża jednostkę w proces socjalizacji. Dokonuje się to poprzez naśladowanie postaw osób z najbliższego otoczenia, interioryzację określonych norm i systemu wartości przyjętych w rodzinie oraz kontroli społecznej polegającej na nagradzaniu pozytywnych i na naganie postaw

³ Por. tamże, s. 38.

negatywnych. Wychowanie socjalizacyjne ułatwia sama struktura grupy społecznej, jaką jest rodzina. Jest to grupa mała, w której relacje oparte są na więziach osobistych, intymnych i na bezpośrednim kontakcie. To wszystko sprawia, że w dziecku kształtuje się silna świadomość przynależności grupowej i identyfikacja z systemem wartości wyznawanym przez rodzinę. Realizacja wspólnych celów i świadomość zależności od innych członków rodziny daje dziecku poczucie bezpieczeństwa i pozytywnie ustawia do życia społecznego.

Bardzo często zdarza się, że rodzina nie zdaje sobie sprawy ze znaczenia oddziaływań wychowawczo-socjalizacyjnych. Proces ten nie zawsze jest procesem racjonalnym, kierującym dziecko ku pewnym ideałom wychowawczym, ale brakuje w nim refleksji pedagogicznej, planowania i systematyczności. Wskazane jest, aby rodzice stawiali pewne wymagania, kształtowali postawy i własnym przykładem potwierdzali akceptowane przez nich wartości. Rezultatem tego rodzaju wychowania może być jednostka w pełni uspołeczniona. Jest to osoba zdolna, dojrzała i przygotowana do pełnienia określonych ról społecznych, poprzez twórcze uczestnictwo. Druga sytuacja to jednostka aspołeczna. Charakteryzuje się niedojrzałością, stanem ciągłego niezadowolenia, psychiczną dezorganizacją, nieumiejętnością zaspokojenia własnych potrzeb. To z kolei prowadzi do postawy biernej⁴.

Do sfery świadomościowo-moralnej należy dziedzina seksualności. Jest ona związana z potrzebą miłości i zaspokojeniem popędu seksualnego. Nasza kultura rozwiązuje ten problem poprzez usankcjonowanie instytucji małżeństwa. Życie seksualne poza małżeństwem jest traktowane jako wykroczenie moralne. Wiele społeczeństw wyraźnie odróżnia życie seksualne małżeńskie i pozamałżeńskie. Rolą wychowania jest uświadamianie dzieci, że jedynie rodzina stwarza optymalne warunki do uporządkowania sfery seksualności i daje jednostce pełną satysfakcję. Rodzina bowiem stanowi środowisko, w którym osoba zaspokaja swoje potrzeby emocjonalne i osobiste, gwarantuje równowagę emocjonalną, a tym samym broni przed dezintegracją jej osobowości. Każda osoba nosi w sobie potrzebę doświadczania uczuć takich, jak: zaufanie, przywiązanie, życzliwość, przebaczenie. Osoba pragnie również dzielić się nimi z innymi osobami. Właściwie ukształtowane uczucia odgrywają ważną rolę w życiu człowieka. Przejawia się to w jego aktywności i w dojrzałych relacjach z otoczeniem. Psychologia rozwojowa akcentuje znaczenie rodziny w sytuacjach negatywnych. Środowisko rodzinne może kompensować swoim członkom uczucia nieprzyjemne czy wrogie doznane w miejscu pracy, w szkole czy w innych okolicznościach. Rodzina wpływa korzystnie na stan równowagi psychicznej jednostki⁵.

Do funkcji socjalizacyjnej należy także zaspokajanie potrzeb materialnych. Można mówić więc o funkcji gospodarczej rodziny. W okresie przedindustrialnym rodzina w tym zakresie odgrywała dużo znacniejszą rolę. Była bowiem

⁴ Por. tamże, s. 40.

⁵ Por. Jan Paweł II, *Przyszłość idzie przez rodzinę*, Poznań 1983, s. 68.

miejszem produkcji. Oznaczało to, że rodzina wytwarzała wszystkie potrzebne do egzystencji przedmioty. Dawała także schronienie i opiekę osobom starszym i chorym. W czasach dzisiejszych funkcja ta została ograniczona do prowadzenia wspólnego gospodarstwa.

Rodzina pełni także dla swoich członków funkcję rekreacyjną. W rodzinie spędza się wolny czas. Rodzina organizuje różne formy wypoczynku. W ostatnim czasie powstały liczne instytucje organizujące czas wolny. Zauważa się jednak tendencje do spędzania czasu wolnego w rodzinie. Przyczyniły się do tego środki masowego przekazu, a także prywatne i coraz liczniejsze, środki transportu.

W procesie wychowawczo-socjalizacyjnym rodzina pełni także funkcję religijną. Funkcja ta ze względu na swój charakter, odgrywa szczególne znaczenie. Rodzina jest miejscem, gdzie przekazuje się wartości i normy religijne oraz uczy określonych postaw związanych z naszą kulturą chrześcijańską. Przekaz ten wiąże dziecko z globalną społecznością wierzących, jaką jest Kościół. Proces wychowania religijnego jest długi i obejmuje kilka okresów. Dostosowany jest treściowo do etapów rozwojowych dziecka. Uwzględnia przybliżenie idei Boga, wprowadzenie w świat modlitwy indywidualnej i wspólnotowej, a kończy się wprowadzeniem w światopogląd religijny. Szczególne znaczenie w całym tym procesie odgrywa przykład rodziców i starszego rodzeństwa. Wychowanie religijne bowiem dokonuje się poprzez naśladownictwo⁶.

2. RODZINA W NAUCZANIU KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

Kościół od początku swego istnienia otaczał rodzinę wielką troską i przywiązywał do tej instytucji społecznej szczególne znaczenie. W hierarchii wartości wyznawanej przez Kościół rodzina zajmuje jedno z naczelných miejsc. Katolicka nauka wypracowała dla niej wzory zachowań, które odróżniają ją od rodzin wyznających odmienne ideologie. Dotyczy to samej istoty małżeństwa i rodziny, ich charakteru i celów. Kościół zawsze pokładał nadzieję w rodzinie, że spełni ona zadania jej przydzielone, odnoszące się zwłaszcza do wychowania religijnego młodego pokolenia. Ze względu na obszerność powyższego zagadnienia, zostaną przytoczone w tym miejscu, tylko ważniejsze dokumenty Kościoła katolickiego z poprzednich dwóch stuleci⁷.

Wiek XIX przyniósł w Europie duże zmiany społeczne. Wobec niej Kościół uznał za stosowne zająć stanowisko, w celu wyjaśnienia ówczesnych wątpliwości.

Papież Leon XIII w 1880 r. wydał encyklikę *Arcanum divinae sapientiae* (o małżeństwie chrześcijańskim). Dokument papieski przedstawiał doktrynę Kościoła katolickiego o małżeństwie i rodzinie. Według niego rodzina ma charakter religijny, pochodzi bowiem od Boga i z tym wiąże się jej religijne posłannictwo. Do cech

⁶ Por. tamże, s. 85.

⁷ Por. B. Parysiewicz, dz.cyt., s. 297.

istotnych rodziny należy jedność i nierozzerwalność. Rodzina jest z natury dobrem, obdarza bowiem swoich członków miłością, wiernością i opieką. Ma strukturę patriarchalną. Wymienione cechy rodziny miały także charakter wychowawczy. Papież Leon XIII apelował o ukształtowanie takich cech charakteru w dziecku, aby było ono zdolne do pełnienia ról społecznych w sposób odpowiedzialny.

Na znaczenie rodziny w wychowaniu zwrócił uwagę św. Jan Bosko (1815–1888), twórca systemu prewencyjnego, opartego na trzech filarach: rozumie, religii i miłości. Ksiądz Jan Bosko jako młody kapłan był kapelanem w jednym z turyńskich więzień. Pracował tam z młodocianymi przestępcami. Większość z nich nie pochodziła z dobrych rodzin. Ksiądz Bosko, tworząc własny system wychowawczy, zwrócił uwagę na ideę prewencji, a także na klimat rodzinny w wychowaniu. System ten miał bronić wychowanka przed karami, przed popełnieniem przestępstwa, przed poniżeniem. Przed tym wszystkim miała bronić wychowanka ciągła obecność wychowawcy, którą ks. Bosko nazwał asystencją. Ponadto miała budować relacje wychowawcze oparte na zaufaniu ojcowskiemu, gdzie wychowanek mógł swobodnie zwrócić się o radę i pomoc. Asystencja z kolei umożliwiała wychowawcy poznanie wychowanka⁸.

Ksiądz Bosko zdawał sobie sprawę z żywego temperamentu chłopców. W tym celu organizował im nieustanne zajęcia nazywane rekreacją, podczas których wychowankowie mogli do woli biegać, grać i hałasować. Karności, zdrowiu i moralności służyły także przechadzki, teatr, śpiew, muzyka i gimnastyka. Według założeń systemu prewencyjnego należało przestrzegać młodzież przed złymi czasopismami, książkami, złym wpływem kolegów, przed gorszącymi rozmowami. Zadaniem wychowawcy było zwracanie uwag chłopcom. Miał to czynić w sposób bardzo dyskretny i nie uwłaczający. Codziennie wieczorem wychowawcy głosili tzw. „słówka na dobranoc”, podczas których dawali rady lub przestrzegali przed czymś. Zdaniem chłopców było wyciągnięcie jakiegoś wniosku z tego doświadczenia.

Ksiądz Bosko chciał ukształtować w swoich wychowankach właściwą postawę moralną, religijną, społeczną, obywatelską i umysłową. Tym celom służyła m.in. modlitwa i sakramenty. Szczególne znaczenie ks. Bosko przywiązywał do spowiedzi i do mszy świętej. Sakrament pojednania wprowadzał pokój w serce wychowanka, a uczestnictwo w Eucharystii zbliżało chłopca do Pana Boga i rozdziło wewnętrzną przyjaźń. Relacja przyjazna z Bogiem wpływała z kolei na stosunek chłopca do kolegów i do wychowawców. Należy zaznaczyć że w przypadku religii ks. Bosko zostawiał wychowankowi dużą swobodę⁹.

Szczególne znaczenie w systemie prewencyjnym odgrywała relacja wychowawca – wychowanek. Wychowawca miał starać się o sympatię i o to, aby był lubiany przez wychowanków. Nieokazywanie im życzliwości miało być już karą.

⁸ Por. L. Cian, *Wychowanie w duchu ks. Bosko*, Warszawa 1990, s. 151.

⁹ Por. P. Gianola, *Don Bosco ritorna. Il magistero pedagogico di Don Bosco*, w: *Don Bosco. Attualità di un magistero pedagogico*, R. Giannatelli (red.), Roma 1988, s. 213.

Ksiądz Bosko twierdził, że dla chłopców karą jest to, co oni za karę uważają. W dziełach prowadzonych przez ks. Bosko był zakaz stosowania kar. Kara bowiem, jego zdaniem, poniża wychowawcę i wychowanka. W celu uniknięcia kar system prewencyjny wprowadzał jasność zasad między wychowawcą a wychowankiem. Obydwaj musieli znać dobrze obowiązujący regulamin. Nie wystarczyło kochać wychowanka, ale miłość ta musiała być dla niego jasna i czytelna, co z kolei pozwalało na egzekwowanie karności i porządku. Ksiądz Bosko polecał wychowawcom udział w zabawach chłopców. Tworzyło to klimat rodzinny i umożliwiało pozyskanie zaufania, otwarcie się wychowanka, poznanie jego potrzeb, trosk i wad. Tak traktowani chłopcy chętnie dzielili się swoimi problemami i sekretami¹⁰.

Obowiązujący regulamin był elementem ważnym dla ks. Bosko, ale nie mógł on zastąpić wychowawczej miłości. Uważał on bowiem, że najlepszym daniem przy posiłku jest życzliwy uśmiech wychowawcy. Wychowankowie byli zobowiązani do nieustannej pracy nad sobą, do unikania niebezpiecznych okazji, pozbywania się wad, dobrego wykonywania obowiązków posłuszeństwa, życia w łasce Bożej. Wychowanek, który jest jej pozbawiony i nie pracuje nad sobą jest nerwowy, drażliwy, niegrzeczny, niedobry dla innych, traci radość, ogarnia go nuda, zniechęcenie, złość, osamotnienie. Konsekwencją takiej postawy jest szukanie złego towarzystwa.

Istotę trudności w wychowaniu ks. Bosko upatrywał w dwóch przyczynach. Pierwsza to zerwanie osobistej więzi wychowanka z Bogiem. Druga to brak środowiska rodzinnego. Dlatego ks. Bosko robił wszystko, aby w dziełach wychowawczych przez niego prowadzonych panowała atmosfera rodzinna, niezbędna do skutecznego wychowania¹¹.

W 1929 r. papież Pius XI wydał encyklikę *Divini illius Magistri* (o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży). Cytował w niej m.in. poglądy św. Tomasza: „Ojciec jest początkiem rodzenia, wychowania, karności i tego wszystkiego, co należy do udoskonalenia życia ludzkiego”¹². Dokument dawał pierwszeństwo mężowi, ale z zastrzeżeniem, że w rodzinie najważniejsza jest miłość. Ta z kolei powinna wykluczać poniżenie, ublizające poddaństwo, niewolnictwo czy brak szacunku. Do praw i obowiązków ojca należało znalezienie mieszkania, zarządzanie wspólnym dobrem, obrona żony i dzieci i ich utrzymanie. Papież w sposób szczególnie podkreślał pełnienie obowiązków wychowawczych przez ojca i matkę. Obowiązki te miały na celu rozwój dziecka w sferze fizycznej, religijnej, moralnej i obywatelskiej. Żona była podporządkowana mężowi. Ale zarazem należała się jej godność i uczestnictwo w dobrach męża, np. po jego śmierci przysługiwał jej majątek i stan zmarłego męża.

¹⁰ Por. M. Barlak, *Wychowanie salezjańskie jako dialog osób w świetle wartości*, w: *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy*, J. Niewęgłowski (red.), Warszawa 2000, s. 197.

¹¹ Por. M. T. Chmielewski, *Wychowanie w rodzinie a system prewencyjny ks. Bosko. Próba wskazania korelacji*, w: *Ksiądz Bosko...*, s. 306.

¹² Pius XI, *Divini illius Magistri*, Kielce 1947, s. 34.

Powyższy dokument był odpowiedzią na prądy emancypacyjne. Głosiły one wolność kobiet na trzech płaszczyznach: społecznej, gospodarczej i fizjologicznej. Wymiar społeczny dopuszczał kobiety do życia publicznego, gospodarczy do swobodnego zarządzania swoimi sprawami bez zgody męża, fizjologiczny zaś zwalniał kobiety od obowiązków małżeńskich i macierzyńskich. Autor encykliki uważał, że prawa te uderzają w godność macierzyństwa, wypaczają charakter kobiety, a przede wszystkim uderzają w instytucję rodziny.

W latach trzydziestych XX wieku, powyższym problemem zajął się o. Jacek Woroniecki. W swoich poglądach opierał się na myśli św. Tomasza z Akwinu, który krytykował etykę indywidualizmu za szkodzącą społeczeństwu. Uważał małżeństwo za instytucję istotną dla dobrego funkcjonowania społeczeństwa. Twierdził, że: „od obowiązku wstąpienia w związki małżeńskie można być zwolnionym albo dla racji niezależnych od nas, albo też dla racji dobrowolnie przez nas wybranych, w których wyrzeczenie się radości i trosk życia małżeńskiego winno być uzasadnione pragnieniem spełnienia wyższych zadań duchowych, bez których społeczeństwo żyć i rozwijać się nie może, a inne pobudki czynią życie osoby samotnej zupełnie bezpłodnym”¹³.

W 1930 r. papież Pius XI wydał następną encyklikę poświęconą rodzinie *Casti connubi* (Czyści małżonkowie). Była także odpowiedzią na żywe prądy emancypacyjne. Dokument papieski analizował w sposób szczególny zakres władzy w rodzinie i zakres wolności. Współmałżonkowie mieli te same prawa z racji bycia dziećmi Bożymi, ale różny zakres władzy. Papież w swojej encyklice odwoływał się do nauki św. Augustyna, który uznawał pierwszeństwo męża przed żoną. Obowiązkiem męża było założenie rodziny, jej utrzymanie, wykształcenie i wychowanie dzieci oraz zadbanie o ich przyszłość.

Sobór Watykański II (1962–1965), poświęcony reformie i odnowie Kościoła, zajął się także problemem rodziny i wychowania. Zaakceptował przede wszystkim zmianę pozycji kobiety w życiu społecznym: równouprawnienie, udział w tworzeniu i korzystaniu z dorobku kulturalnego, kształcenie, udział w życiu politycznym, swobodny wybór stanu. Kobieta, zdobywając nowy status społeczny, uzyskuje nową pozycję i autorytet w rodzinie. W nauczaniu soborowym nie spotykamy żadnych konkretnych sugestii czy gotowych modeli rodziny. Sobór podkreśla, że od małżonków, od ich predyspozycji osobowościowych, duchowych i psychicznych zależy przyszły kształt małżeństwa i rodziny. Kościół zrzekł się części władzy nad rodziną. Powiększony zakres wolności przekazał małżonkom, który żąda od nich kompetencji, dojrzałości i nowej świadomości. To sami rodzice muszą umieć definiować swoje zadania, role i zasady, według których będą wychowywać swoje potomstwo.

Sobór Watykański II sprawom wychowania poświęcił deklarację *Gravissimum educationis* (o wychowaniu chrześcijańskim). Dokument podkreśla znaczenie wy-

¹³ Cyt. za: B. Parysiewicz, dz.cyt., s. 300.

chowania w życiu człowieka, który z kolei wpływa na współczesny postęp społeczny. Wychowanie powinno zmierzać „do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej celu ostatecznego, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”¹⁴.

Wychowanie powinno korzystać z postępu nauk pedagogicznych, psychologicznych i dydaktycznych, aby w ten sposób dopomagać dzieciom i młodzieży do harmonijnego rozwijania wrodzonych zdolności. Rodzice to pierwsi i wyłączni wychowawcy. Oni bowiem dali życie dzieciom. Rodzice powinni tworzyć atmosferę rodzinną, pełną miłości, szacunku dla Boga i ludzi. Rodzina wprowadza powoli swoje dzieci do wspólnoty społecznej i do Kościoła. Obowiązek ciążyący na rodzinie potrzebuje zaangażowania całej społeczności. Pewne obowiązki spoczywają na państwie, które powinno wspierać różnymi sposobami wychowanie młodego pokolenia, przede wszystkim przez stwarzanie dogodnych warunków do nauki szkolnej.

Obowiązek wychowawczy spoczywa także na Kościele. Jego zadaniem jest wspieranie rodziny i wskazywanie młodym ludziom drogi zbawienia. Powinien uświadamiać rodziców, że mają pierwszy i nienaruszalny obowiązek oraz prawo wychowywania dzieci i cieszyć się wolnością w wyborze szkół. Kościół przypomina także rodzicom o ciężącej na nich powinności dobrego wychowania¹⁵.

W 1981 r. papież Jan Paweł II opublikował Adhortację apostolską *Familiaris consortio*, poświęconą w całości zadaniom chrześcijańskiej rodziny w świecie współczesnym. Rodzina obecnie jest pod wpływem głębokich, szybkich i licznych przemian społecznych i kulturowych. Wiele rodzin zagubiło się i zatraciło świadomość znaczenia i prawdy o życiu małżeńskim i rodzinnym. Kościół jest świadomy, że rodzina jest najcenniejszym dobrem ludzkości, stąd chce zaofiarować jej swoją pomoc i naukę. Adhortacja w sposób szczególny zwraca się do ludzi młodych, którzy mają zamiar założyć rodzinę, aby umieli odkryć w niej piękno i wielkość w służbie miłości i życia. Kościół bierze w obronę rodzinę, która jest przedmiotem licznych ataków, mających na celu jej zniszczenie lub zniekształcenie. Problem ten jest ważny, dobro społeczeństwa bowiem związane jest z dobrem rodziny¹⁶.

Jan Paweł II przypomina plan Boga względem małżeństwa i rodziny. Dotyczy on konkretnej codzienności i ich bytowania w sytuacjach społecznych i kulturowych. Rodzinie należy się pełna godność. Dzisiejsza kultura społeczna musi uznać prawdziwe wartości rodziny i bronić praw mężczyzny i kobiety. Prawa i ich godność wypływają z obrazu i podobieństwa Boga, na jaki zostali stworzeni. Akt stwórczy zakładał miłość Boga do człowieka, stąd istotą życia małżeńskiego i rodzinnego powinna być miłość. Małżeństwo powinno być obrazem miłości

¹⁴ Sobór Watykański II, *Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim*, Poznań 1967, s. 314.

¹⁵ Por. tamże, s. 319.

¹⁶ Por. Jan Paweł II, dz.cyt., s. 31.

Chrystusa do Kościoła. Owocem miłości małżonków są dzieci, jako najcenniejszy dar małżeństwa. W małżeństwie i rodzinie wytwarza się cały zespół międzyosobowych odniesień, jak: oblubieńczość, synostwo, braterstwo. To wszystko sprawia, że rodzina staje się komunią osób.

Zadanie wychowania wypływa z najbardziej pierwotnego powołania małżonków do uczestnictwa w stwórczym dziele Boga: przekazując życie z miłości i dla miłości, rodzice poprzez wychowanie przygotowują swoje dziecko do życia w pełni ludzkiego. Prawo do wychowania jest pierwotne i ma pierwszeństwo wobec innych praw, wyklucza zastępstwo i jest niezbywalne. Dlatego nie może być przekazane innym lub przez innych zawłaszczone.

Duszą i normą całej działalności wychowawczej inspirująca ojca i matkę jest miłość rodzicielska, która znajduje w dziele wychowawczym doskonałe wypełnienie poprzez miłość, czułość, stałość, dobroć, usłużność, bezinteresowność i ducha ofiary. Rodzice powinni z ufnością i odwagą kształtować w dziecku istotne wartości życia ludzkiego. Winno więc ono wzrastać w prawdziwej wolności wobec dóbr materialnych, nabyć poczucie prawdziwej sprawiedliwości, która prowadzi do poszanowania godności osobistej każdego człowieka i do bezinteresownej służby wobec drugich. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą społecznienia. „Tak komunia, jak uczestnictwo codziennie przeżywane w domu, w chwilach radości i w trudnościach, jest najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne o szerszym zasięgu”¹⁷.

Wychowanie do miłości, rozumianej jako dar z siebie, zobowiązuje rodziców do przekazania dzieciom jasnego wychowania seksualnego. Wobec dzisiejszej kultury, która często banalizuje ludzką płciowość, odnosząc ją tylko do aspektu ciała, posługa wychowawcza rodziców powinna akcentować kulturę życia płciowego i bogactwo osoby. W zakresie wychowania seksualnego rodzina może współpracować z innymi instytucjami, ale zawsze w pełni odpowiedzialnymi. Wychowanie seksualne zawiera także kwestię czystości i związane z nią zagadnienie powołania. Należy zatem zwrócić uwagę w wychowaniu na wartość dziewictwa, rozumianą jako dar z siebie. Wymiar płciowy osoby musi być związany ze znajomością zasad moralnych. Rodzice powinni zwrócić uwagę na ich ciągłą aktualność i znaczenie odpowiedzialnego wzrostu osobowego. Życie seksualne bowiem nie może być odcięte od zasad moralnych, w przeciwnym razie stanie się ono tylko doświadczeniem przyjemności płynącym z użytku drugiej osoby.

Omawiana adhortacja zwraca ponadto naszą uwagę na inny problem. Na mocy posługi wychowania, rodzice przez przykład własnego życia są pierwszymi głosicielami Ewangelii wobec swoich dzieci. Poprzez przykład modlitwy, lektury Pisma Świętego i włączanie dzieci w inicjację chrześcijańską Kościoła, rodzice stają się w pełni rodzicami, nie tylko na płaszczyźnie biologicznej, ale także du-

¹⁷ Tamże, s. 72.

chowej. Rodzice muszą mieć świadomość, że Bóg powierza im troskę o wzrost dzieci jako członków Kościoła, braci Chrystusa, świątynię Ducha Świętego. Przez posłannictwo wychowawcze rodziny chrześcijańskiej dokonuje się przekazywanie i promieniowanie Ewangelii. W ten sposób życie całej rodziny staje się drogą wiary i szkołą naśladowania Chrystusa. W takiej rodzinie wszyscy członkowie ewangelizują, a także podlegają ewangelizacji¹⁸.

ZAKOŃCZENIE

Korzystając z osiągnięć różnych nauk, można z pewnością stwierdzić, że najlepszym środowiskiem wychowawczym jest rodzina pełna, dojrzała, złożona z ojca i matki. Celem całego procesu wychowania jest ukształtowanie jednostki dojrzałej, zintegrowanej, odpowiedzialnej za swoje czyny, otwartej na potrzeby najbliższych i innych osób i zaangażowanych społecznie. Aby taką jednostkę ukształtować, rodzina musi być objęta troską wielu instytucji i osób, które będą wspomagały rodziców w trudnym procesie wychowania ich potomstwa.

Nota o Autorze: ks. dr JAN NIEWĘGŁOWSKI SDB – absolwent Wydziału Nauk Wychowania w *Pontificia Studiorum Universitas Salesiana* w Rzymie, adiunkt na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Zajmuje się historią wychowania oraz personalizmem chrześcijańskim.

Słowa kluczowe: rodzina, wychowanie, wychowanie chrześcijańskie, Kościół.

¹⁸ Por. tamże, s. 75.